

# Przedmiot obowiązku pieczy w umowie składu z udziałem domu składowego

KONRAD ZACHARZEWSKI

uczestnik studiów doktoranckich  
na Wydziale Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

W okresie obowiązywania przepisów kodeksu zobowiązań o przechowaniu i kodeksu handlowego o umowie składu<sup>1</sup> stosunkowo ostre granice sporu o to, czy piecza przedsiębiorstwa składowego rozłączana jest nad rzeczami ruchomymi czy nad towarami, były niejako reminiscencją doktrynalnej dyskusji na temat *essentialia negotii* umów przechowania i składu. Brzmienie przepisów decydowało o tym, że przedmiotem pieczy przechowawcy były rzeczy ruchome (art. 523 § 1 k.z.), natomiast w odniesieniu do przyjmującego na skład raz były to rzeczy ruchome (np. przepisy art. 630 k.h., art. 632 § 1 k.h., art. 640 k.h.), innym razem towary (np. przepisy art. 654 § 2 k.h., art. 659 k.h.)<sup>2</sup>. Wobec zauważalnej niekoherencji sformułowań kodeksu handlowego w prezentowanej materii zgłoszono nawet uwagę, iż różnica terminologiczna między przedmiotem pieczy rozłączanej przez przechowawcę (rzecz) i składownika (towar) jest przypadkowa<sup>3</sup>.

## I. Towar a rzecz ruchoma

Powyższa kontrowersja została rozstrzygnięta dopiero z chwilą wejście w życie kodeksu cywilnego. Ustawodawca przesądził, iż przechowawca ma zachować w stanie nie pogorszonym rzecz ruchomą, kiedy to przedsiębiorca składowy zobowiązuje się do przechowywania przyjętych na skład towarów<sup>4</sup>.

Zmiany wywołane wejściem w życie ustawy z 16 listopada 2000 r. o domach składowych i znowelizowaniem kodeksu cywilnego przywróciły brzmienie przepisów kodeksu handlowego w zakresie nomenklatury przedmiotu pieczy rozłączanej przez przedsiębiorcę składowego. Kodeks cywilny posługuje się sformułowaniem „rzeczy ruchome”. Ustawie o domach składowych znane są zaś „rzeczy złożone na skład”, a w ramach kategorii „rzeczy” – dodatkowo dwie grupy towarów: „towary rolne” i „towary przemysłowe”.

Taki zabieg legislacyjny uchyla przede wszystkim wątpliwości w odniesieniu do problemu zakwalifikowa-

nia konkretnej czynności prawnej jako umowy przechowania bądź składu, z punktu widzenia przedmiotu pieczy. Ponadto z kodeksu cywilnego usunięte zostało słowo „towar”. Także ze stanowiska przepisów ustawy z 26 października 2000 r. o giełdach towarowych rozwiązanie to zasługuje na aprobatę, ponieważ pośród towarów giełdowych (centralna kategoria jurydyczna w tym akcie prawnym, z uwagi na postulowane odejście od obrotu materialnego) ustawa ta wyszczególnia „oznaczone co do gatunku rzeczy” (art. 2 pkt 2 lit. a) ustawy o giełdach towarowych).

Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę przyczyniło się jednak w najznaczniejszym stopniu do ucięcia doktrynalnego sporu o to, jak zakwalifikować czynność prawną z punktu widzenia przedmiotu, nad którym rozłączana jest piecza. Rzecz jest kategorią prawa cywilnego, rzecz ruchoma ma swoją definicję (*a contrario*) w kodeksie cywilnym, podczas gdy towar nie jest kategorią prawa cywilnego i nie dość, że brak jego definicji w kodeksie, to słowo „towar” występowało w kodeksie cywilnym

(do dnia wejścia w życie ustawy o domach składowych) jedynie w kontekście umowy składu. Towary definiowane są zwykle przez wzgląd na swoje przeznaczenie, z reguły służą do dalszej sprzedaży i nie są konsumowane przez posiadacza.

Innymi założeniami kierował się prawodawca rozstrzygając problem towaru jako rzeczy przeznaczonej do dalszej sprzedaży, w treści rozporządzenia Rady Ministrów z 30 maja 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów. Rzeczy ruchome nazwane zostały wprost towarami (§ 1), a sformułowaniem „rzecz ruchoma” rozporządzenie posługuje się właściwie tylko w swoim tytule. Towary kupowali natomiast konsumenci (nabywcy towarów dla celów nie związanych z działalnością gospodarczą).

Desygnatem pojęcia „towar” oraz pojęcia „rzecz ruchoma” jest *in concreto* ten sam wyodrębniony w przestrzeni przedmiot materialny (rzecz w rozumieniu art. 45 k.c.), a przeznaczenie tak określonego desygnatu doprawdy trudno ocenić na podstawie charakterystyki jego cech obiektywnych (zewnętrznych). Towary są z cywilnoprawnego punktu widzenia rzeczami<sup>5</sup>. Nie można zapomnieć również i tego, że pojęcie „przeznaczenie rzeczy”, kwalifikujące daną rzecz jako „towar”

### **Przepisy ustawy o domach składowych wśród definicji legalnych zawierają definicje odnoszące się do przedmiotu pieczy kwalifikowanego przedsiębiorcy składowego.**

i ze swej istoty subiektywne, oznacza właściwie jedynie potencjalny kierunek gospodarczego wykorzystania tej rzeczy ruchomej (wg art. 45 k.c.), z czego wynika, że wymyka się rozważaniom cywilistycznym. Element przeznaczenia rzeczy jest niewystarczający dla w miarę ścisłego wykazania różnic między rzeczą a towarem. Z tego ważnego powodu pojęcie towaru, zdefiniowanego za pomocą czynnika „przeznaczenia”, określonego już wcześniej jako subiektywny, nie powinno być wykorzystywane do odróżniania od siebie dwóch umów nazwanych. Nie jest uzasadnione posługiwanie się pojęciem „towar” jako czynnikiem decydującym o zakwalifikowaniu danej czynności prawnej jako umowy przechowania bądź składu. Stąd wniosek, że prawna kwalifikacja przedmiotu pieczy nie mogłaby decydować o zakwalifikowaniu danej czynności prawnej jako umowy przechowania bądź składu, ponieważ, do czego wypadnie się przychylić, nie może być nośnikiem *essentialia negotii* w umowie składu. Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę należy zatem uznać za przekonujące.

## **II. Ustawowa definicja rzeczy złożonych na skład**

Gończy niegdyś spór w przedmiocie kwalifikacji umowy z uwagi na przedmiot pieczy znalazł – jak się wydaje – swój kres, ponieważ ustawodawca zatroszczył się o usunięcie normatywnej podstawy tego sporu w drodze adekwatnej zmiany treści przepisów.

Rzeczy ruchome, o których mowa w przepisie art. 853 § 1 k.c., definiujemy w oparciu o przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego.

Przepisy ustawy o domach składowych wśród definicji legalnych zawierają zaś definicje odnoszące się do przedmiotu pieczy kwalifikowanego przedsiębiorcy składowego.

Pierwsza z nich określa „rzeczy złożone na skład” jako te towary rolne lub przemysłowe, które zostały złożone w przedsiębiorstwie składowym zgodnie z postanowieniami umowy składu i ustawy (art. 2 pkt 8 ustawy o domach składowych). Definicję tę należy traktować jako środek legislacyjny, za pomocą którego wyeliminowane zostały niezgodności językowe utrudniające wykładnię tekstu aktu prawnego (przepisów ustawy i przepisów k.c.).

Drużga i trzecia definicja uściślają pojęcia zawarte w pierwszej, tzn. pojęcie „towary rolne” oraz pojęcie „towary przemysłowe” (art. 2 pkt 4 i 5 ustawy). Ustawodawca przyjął, iż obecność tych definicji w ustawie jest konieczna dla uniknięcia wątpliwości związanych z zakresem działalności domów składowych.

Z perspektywy prawa rzeczowego domy składowe przechowują rzeczy ruchome. Natomiast z uwagi na przedmiotowy zakres działalności domów składowych należało w jasny sposób określić, jakie rzeczy ruchome mogą być przechowywane w magazynach poszczególnych kategorii domów składowych. Ustawa wyróżnia mianowicie domy składowe przyjmujące na skład towary rolne (tzw. domy składowe rolne) oraz domy składowe przyjmujące towary inne niż towary rolne (chodzi o tzw. towary przemysłowe, stąd mowa o domach składowych przemysłowych).

Omawiane rozróżnienie ma swój wymiar praktyczny, gdyż zezwolenie na prowadzenie domu składowego wymienia towary, które poszczególne przedsiębiorstwo może przyjmować na skład. Pozostaje to w bezpośrednim związku z technicznymi możliwościami magazynowymi przedsiębiorcy ubiegającego się o status domu składowego. Przeznaczenie pomieszczeń magazynowych musi być adekwatne do kategorii i właściwości rzeczy, które będą w tych pomieszczeniach przechowywane.

*Ratio legis* dokonania takiego podziału domów składowych oraz towarów przejmowanych na skład przez magazyny tych przedsiębiorstw (co ma swoje odzwierciedlenie w definicjach ustawowych towarów rolnych i przemysłowych) upatrywać należy zwłaszcza w trosce ustawodawcy o rynek towarów rolnych. W uzasadnieniu do projektu ustawy czytamy, że celem wprowadzenia instytucji domów składowych jest usprawnienie obrotu towarowego i spowodowanie pojawienia się w Polsce nowej podstawy kredytu, co ma być dodatkową formą finansowania rolnictwa i interwencji na rynku produktów rolnych.

Towary rolne (art. 2 pkt 4 ustawy) zdefiniowane zostały opisowo, poprzez odwołanie się do specjalnych norm prawnych. Są to surowce, półprodukty i produkty określone w przepisach o statystyce publicznej jako rolno-spożywcze. Stosowanie przepisów o statystyce publicznej do określenia towarów rolnych wyklucza możliwość pojawiania się wątpliwości i kolizji norm różnych dziedzin prawa (cywilnego i administracyjnego), a nadto ewentualne spory wynikłe z problemów z zakwalifikowaniem rzeczy złożonych na skład spycha poza obręb prawa cywilnego. Towary przemysłowe (art. 2 pkt 5 ustawy) zdefiniowane natomiast zostały *a contrario* („surowce, półprodukty i produkty inne niż towary rolne”). Uznać należy, iż dla ustalenia katalogu rzeczy ruchomych, wyznaczonego przez definicję towarów przemysłowych, także należy posługiwać się przepisami o statystyce publicznej.

Sformułowania ustawy o domach składowych oraz kodeksu cywilnego pozostają w zgodzie z definicją towarów giełdowych, jaką zawiera przepis art. 2 pkt 2 ustawy o giełdach towarowych. Większość towarów giełdowych dopuszczonych do obrotu giełdowego występuje w postaci innej, niż rzeczy w rozumieniu przepisu art. 45 k.c.<sup>6</sup>. Jednak jedyny towar giełdowy, który posiada materialny substrat, określony został w ustawie o giełdach towarowych jako „oznaczona co do gatunku rzecz”. Tylko tego typu towary giełdowe mogą być zresztą przedmiotem obowiązku pieczy rozpracowanej przez dom składowy.

### III. Zdolność zastawnicza rzeczy oddanej na skład

Dziełem doktryny przedwojennej jest pojęcie „zdolność zastawnicza towaru” inaczej zwana też „zdolnością warrantową”. Według tego pojęcia pojawia się element subiektywny oceny charakteru rzeczy oddanej na skład, jednak ujawnia się on nie przy okazji dokonywania kwalifikacji zdziałanej czynności prawnej z uwagi na przedmiot pieczy, lecz w momencie wykorzystania rzeczy jako substratu zabezpieczenia wykonania zobowiązania. Przedwojenne banki uzależniały wysokość

udzielnego kredytu, a nawet w ogóle podjęcie decyzji o jego udzieleniu, od przejawiania przez towar pewnej właściwości polegającej na możliwości dokonania szybkiej i mało kosztownej zamiany składnika majątku mniej płynnego (rzeczy na składzie) w składnik bardziej płynny (pieniądz). Ogólne stwierdzenie, iż zdolność zastawnicza towarów zależy od właściwości tegoż<sup>7</sup>, uściślano, twierdząc, że przeważnie w grę wchodzi towar, które można łatwo zbyć, i towary, które są notowane na giełdzie<sup>8</sup>. Przedstawiciele domów składowych, zapewne pragnąc intensyfikacji działalności tych przedsiębiorstw, trafnie podnosili, iż towar nawet z pominięciem jego „zdolności warrantowej” jest dostatecznym zabezpieczeniem wierzytelności<sup>9</sup>, gdyż banki zazwyczaj udzielają kredytu z uwzględnieniem stosownej proporcji wartości kredytu do wartości zabezpieczenia, a sam ustrój prawny domów składowych zapewnia niejako utrzymanie wartości rzeczy oddanej na skład przez cały czas składowania.

### IV. Problem indywidualizacji rzeczy oddanej na skład

Aby stworzyć domowi składowemu sposobność należytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy składu, czyli umożliwić zwrot rzeczy w stanie nie pogorszonym, należy rzecz zindywidualizować. Szczegółowe oznaczenie przedmiotu pieczy wyznacza przede wszystkim zakres obowiązku pieczy domu składowego, gdyż pozwala zarówno na dokonanie stwierdzenia, czy nastąpił zwrot rzeczy w stanie nie pogorszonym, jak i ustalenie wysokości ewentualnych roszczeń kierowanych przeciwko domowi składowemu przez oddającego rzecz na skład. Trudno byłoby też ustalić rozmiar utraty, ubytku lub uszkodzenia rzeczy, jak też określić rozmiary dozwolonego ubytku, za który dom składowy nie odpowiada. Charakterystyka rzeczy oddanej na skład ma też wpływ na wysokość wynagrodzenia domu składowego.

Prawne znaczenie precyzyjnego określenia przedmiotu pieczy, choć najmocniej związane z zakresem odpowiedzialności domu składowego, wykracza daleko poza problematykę wykonania zobowiązania z umowy składu. Wykazanie charakterystycznych cech rzeczy oddanej na skład jest warunkiem przejawiania przez dowód składowy zdolności obiegowej i zabezpieczającej. Oprócz samego zindywidualizowania rzeczy należy dać temu wyraz w osnowie dowodu składowego<sup>10</sup>. Wiąże się to ściśle z problematyką tzw. bezpieczeństwa obrotu na giełdzie towarowej, które trudno byłoby zapewnić wówczas, gdyby rzecz nie była dokładnie i rzetelnie zindywidualizowana w dowodzie składowym. Szczególnie zagrożone byłoby należyte wykonanie zobowiązania wynikającego z tzw. umów rzeczywistych (kasowych), bowiem takiego

typu umowy giełdowe przewidują fizyczną dostawę przedmiotu świadczenia.

Pojęcie rzeczy zindywidualizowanej należy odróżnić od innego pojęcia, które występuje przy okazji charakteryzowania przedmiotu pieczy roztaczanej przez dom składowy, a mianowicie od pojęcia rzeczy wydzielonej w ramach zbioru składowanych rzeczy. Jak tego chce przepis art. 859<sup>2</sup> kodeksu cywilnego, przedsiębiorca składowy może łączyć rzeczy zamienne tego samego gatunku i tej samej jakości, należące do kilku składających, za ich pisemną zgodą (§ 1), a wydanie składającemu przypadającej mu części rzeczy w ten sposób połączonych nie wymaga zgody pozostałych składających (§ 2).

Wkraczamy tu w obszar jurystycznej konstrukcji, tradycyjnie zwanej *alla rinfusa*<sup>11</sup>, której sens sprowadza się do dwóch momentów: powstania *ex lege* (choć za zgodą) współwłasności w zbiorze połączonych rzeczy oraz braku roszczenia o zwrot tej samej rzeczy. Na gruncie pra-

**Wykazanie charakterystycznych cech rzeczy oddanej na skład jest warunkiem przejawiania przez dowód składowy zdolności obiegowej i zabezpieczającej. Oprócz samego zindywidualizowania rzeczy należy dać temu wyraz w osnowie dowodu składowego.**

wa rzeczowego żaden z obydwu momentów nie jest traktowany jako osobliwość. Modelowym rozwiązaniem w wypadku pomieszczenia rzeczy jest powstanie współwłasności (art. 193 § 1 k.c.), czego następstwem jest przyznanie roszczenia jedynie o wydanie rzeczy według stosunku wartości rzeczy połączonych (pomieszanych). Na rozważanym gruncie składowania nie zachodzi tożsamość przedmiotu oddanego w detencję i później odebranego. Stanowi to pewne kuriozum w dziedzinie stosunków zobowiązaniowych, ponieważ tego rozwiązania nie znają przepisy o przechowaniu. Przechowawca bowiem powinien zwrócić tę samą rzecz, którą przyjął na przechowanie (art. 844 § 1 k.c.).

Skutkiem połączenia rzeczy – nawet mimo braku zgody na dokonanie połączenia – jest wyłączenie możliwości domagania się zwrotu tej samej rzeczy. Składającemu przysługuje jedynie udział we współwłasności zbioru. Do zniesienia tak ustanowionej współwłasności nie jest już wymagana zgoda wszystkich właścicieli rzeczy połączonych – nadto nie jest możliwe zniesienie współwłasności przez podział fizyczny rzeczy<sup>12</sup>. Połączenie rzeczy mimo braku zgody na dokonanie połączenia trafnie postrzegane jest jako podstawa roszczenia odszkodowawczego przeciwko domowi składowemu, samo jednak pomieszczenie rzeczy wywiera skutek w postaci powstania współwłasności. W następstwie tego uprawnienie do zwrotu rzeczy ma za swój

przedmiot oznaczony przez ilość, jakość i gatunek element połączonych zbioru.

Przedsiębiorca składowy może łączyć rzeczy zamienne tego samego gatunku i tej samej jakości należące do kilku składających za ich pisemną zgodą (art. 859<sup>2</sup> § 1 k.c.)<sup>13</sup>. Niezbędne warunki wymienione w cytowanym przepisie muszą wystąpić łącznie. Rzeczy mają się legitymować cechą „zamienności”, co sprawia, iż w ogóle można pozbawić składającego uprawnienia do domagania się zwrotu tych samych rzeczy. Jest jednak na to potrzebna jego wyraźna zgoda, wyrażona dodatkowo na piśmie.

„Zamiennosc” rzeczy, potencjalnie podlegających połączeniu na zasadzie *alla rinfusa*, można by zdefiniować w ten sposób, że bez względu na to, którą spośród dowolnie wybranych części zbioru połączonych rzeczy przyjmujemy za punkt odniesienia, będzie ona tożsama z inną możliwą do wyodrębnienia częścią tego zbioru. Ustawa uściśla jednocześnie, jakie cechy prawne decydują

o tym, że rzeczy mogą być w ogóle objęte składowaniem łącznym. Przede wszystkim mają to być rzeczy zamienne. Zgodzić należałoby się z zapatrywaniem, iż chodzi tu właściwie o rzeczy oznaczone co do gatunku. Pozostaje bez wpływu na ich zakwalifikowanie do tej

kategorii subiektywne przekonanie składającego o występowaniu cech indywidualnych rzeczy. Nie oznacza to wcale, iż rzeczy połączone na składzie nie są zindywidualizowane. Indywidualizacja rzeczy oznaczonej co do gatunku zapewniona jest przez wskazanie cech rodzajowych zbioru, którego elementem jest rzecz oddana na skład. To natomiast następuje poprzez określenie gatunku, jakości itp. Uprawnienie do łączenia rzeczy odnosi się wyłącznie do rzeczy tożsamy gatunkowo i jakościowo, ponieważ przechowywanie łączne obejmować ma rzeczy obiektywnie bardzo do siebie zbliżone (pod względem zamienności – tożsamość gatunkowa i jakościowa), stąd sformułowanie przepisu art. 859<sup>2</sup> § 1 k.c. jest adekwatne do istoty przechowywania łącznego.

W pewnym sensie istota *alla rinfusa* koresponduje z problemem udzielenia odpowiedzi na nasuwające się intrygujące pytanie. Warto zastanowić się bowiem nad tym, czy przypadkiem dokonanie zindywidualizowania rzeczy w dowodzie składowym, poprzez oznaczenie cech szczegółowych i bądź co bądź indywidualnych, nie sprawia tego, że rzeczy oddane na skład stają się – z perspektywy podmiotu uprawnionego do ich odebrania na podstawie dowodu składowego – oznaczone indywidualnie. Pozostaje przy tym bez znaczenia okoliczność, iż roszczenie oddającego na skład o zwrot tej samej rzeczy jest wykluczone. W pewnym sensie takie przekonanie nie powinno spotkać się

z krytyką, ponieważ oddającemu na skład służy rozszczenie o wydanie rzeczy o oznaczonych (indywidualnych) cechach. Warto też mieć na uwadze dokładne rozumienie sensu używanych sformułowań. Pojęcie indywidualizacji rzeczy złożonej w domu składowym pojmować należy jako przypisanie jej cech fizycznych zbioru rzeczy, którego częścią jest ta rzecz. Rzecz będzie miała indywidualne cechy dokładnie takie same, jak zbiór rzeczy, którego jest częścią. Rzeczy oddane na skład i przechowywane na zasadzie *alla rinfusa* są zindywidualizowane, chociaż nie są wydzielone<sup>14</sup>; są zindywidualizowane jako masa o takich samych właściwościach, jakie przejawiają jej wszystkie elementy; są zindywidualizowane *alla rinfusa*.

Poczynione uwagi sygnalizują jednocześnie inny problem. Wkracza bowiem na horyzont badawczy doniosła potrzeba ustalenia cech dowodów składowych, z uwzględnieniem ich ewentualnego charakteru indywidualnie oznaczonego albo oznaczonego generalnie. Pomimo decydującego zastrzeżenia, iż prezentowany dychotomiczny podział właściwy jest dla cywilnoprawnej kategorii rzeczy (nie zaś dla papierów wartościowych)<sup>15</sup>, może się słusznie wydawać, że w fazie obrotu składowymi papierami wartościowymi nie można zetknąć się z zagadnieniem przeniesienia praw do papieru wartościowego „reprezentującego” rzecz oddaną na skład, z zupełnym pominięciem analizy skutków, jakie płyną z regulacji przepisu art. 155 kodeksu cywilnego. Wystarczy w tym punkcie stwierdzić, iż papiery wartościowe opiewające na wierzytelność można by, przez uwzględnienie prezentowanych kryteriów prawa rzeczowego, zakwalifikować (poza publicznym obrotem) jako oznaczone indywidualnie z racji tego, że wierzytelność w nich inkorporowana jest ściśle zindywidualizowana w chwili wystawienia papieru wartościowego albo możliwe jest jej ściśle zindywidualizowanie w innym momencie, najpóźniej wraz z nadejściem wymagalności. Gdyby przełożyć tę konstrukcję na grunt papierów wartościowych opiewających na inne prawa niż wierzytelności<sup>16</sup>, to – zakładając trafność założeń, co do których na pewno pozostają wątpliwości, biorąc pod uwagę papiery wierzycielskie – okazuje się, że jeśli przesadzimy indywidualny charakter rzeczy objętych pieczęcią domu składowego, tą samą cechą będą się legitymowały dowody składowe (indywidualnie oznaczone dowody składowe). Analogiczna relacja zachodzi, kiedy przyjmujemy generalny charakter składowanych rzeczy (rodzajowo oznaczone dowody składowe). Już sama zasadność tak postawionej alternatywy, ale także treść ewentualnego rozstrzygnięcia, wymagałaby dłuższego wywodu. Właściwym torem, po którym można by ewentualnie prowadzić dalsze rozważania w tym kierunku,

wydać się być aprobatą koniecznego na wstępie założenia, iż porządek przenoszenia praw ucieleśnionych w papierach wartościowych bierze górę nad reżimem nabywania własności rzeczy ruchomych, nawet wówczas gdy papier wartościowy jest materialnym nośnikiem niektórych uprawnień do rzeczy oddanej w detencję dla dzierżyciela. Już z tego wynika, że wymagałoby znacznej ostrożności poszukiwanie rozwiązań w oparciu o przepisy prawa rzeczowego.

Czynności zmierzające do odzwierciedlenia w dowodzie składowym charakterystycznych cech rzeczy oddanej na skład opierają się nie tylko na oświadczeniach składającego, ale mają być zweryfikowane przez przedsiębiorstwo składowe. Rodzaj towarów powinien być ustalony przy uwzględnieniu wspomnianych już przepisów o statystyce publicznej, jego jakość odpowiednio – według przepisów o skupie i przetwórstwie artykułów rolnych (towary rolne) lub na podstawie kryteriów stosowanych w towaro-

### **Skutkiem połączenia rzeczy – nawet mimo braku zgody na dokonanie połączenia – jest wyłączenie możliwości domagania się zwrotu tej samej rzeczy.**

znawstwie artykułów przemysłowych, zaś ilość – na podstawie wskazań legalnych urządzeń pomiarowych.

Jak przewiduje przepis art. 23 ust. 3 pkt 4 ustawy o domach składowych, dowód składowy w razie potrzeby powinien też wymieniać szczególne cechy rzeczy złożonych na skład. Potrzeba taka zachodzi zwłaszcza wtedy, gdy rzecz w ocenie oddającego na skład albo domu składowego ma jakieś szczególne cechy (niekoniecznie wyjątkowe, np. gorszą jakość) lub może je nabyć w trakcie trwania stosunku składu, a powzięcie wiadomości o tych cechach ma istotne znaczenie dla sposobu przechowywania rzeczy oraz zakresu ewentualnej odpowiedzialności domu składowego.

## **V. Indywidualizacja rzeczy a obowiązek współdziałania oddającego na skład w wykonaniu zobowiązania**

Konieczność udzielenia informacji o specjalnych właściwościach rzeczy konkretyzuje się w obowiązku wierzyciela (składającego) do współdziałania w wykonaniu zobowiązania<sup>17</sup>. Wierzyciel powinien współdziałać w kierunku wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią. Wypływa stąd wniosek, iż aby domagać się wykonania głównego obowiązku przez dom składowy zgodnie z jego treścią, *in concreto* – zażądać zwrotu rzeczy w stanie nie pogorszonym – oddający na skład, jeżeli zachodzi taka potrzeba (wymagają tego cechy towaru),

ma udzielić przechowawcy stosownych informacji w taki sposób, ażeby przechowawca powziął o nich wiadomość oraz miał sposobność przygotowania i prowadzenia procesu przechowywania tak, aby rzecz nie uległa pogorszeniu. Dopiero wówczas dom składowy może zapewnić rzeczy odpowiednie warunki przechowywania, a nie jest z tego instrumentalnego obowiązku zwolniony nawet wtedy, gdy podjął się pieczy nad rzeczą wykazującą szczególne właściwości, przez co jej przechowywanie wiąże się z wyjątkowymi trudnościami technicznymi.

Dom składowy jest wolny od odpowiedzialności za utratę, ubytek lub uszkodzenie, jeśli bez swej winy nie dysponował informacjami, które miały mu umożliwić wykonanie obowiązku pieczy. Nie oznacza to wcale stosowania do tego przedsiębiorstwa mniejszej miary staranności w zakresie wykonywania obowiązku pieczy (stosowania właściwych metod przechowywania) niż wynikająca z faktu występowania w obrocie jako profesjonalista. Chodzi raczej o skierowanie uwagi na to, że nawet wypełnianie obowiązków przez dom składowy w drodze podejmowania zachowań adekwatnych do przypisanego mu wysokiego miernika staranności nie wyklucza występowania takich sytuacji, gdy dom składowy nie wykonał obowiązku pieczy z przyczyn, na które obiektywnie nie miał i nie mógł mieć wpływu.

## VI. Prawna postać władztwa faktycznego nad rzeczą

Fakt oddania rzeczy na skład nie powoduje przeniesienia posiadania tej rzeczy na dom składowy, który nabyla jedynie *corpus*, a władztwo fizyczne nad rzeczą sprawuje dla kogo innego. Dom składowy jest zatem dzierżycielem (art. 338 k.c.). Okoliczność bycia domem składowym nazwać można uzewnętrznieniem woli obiektywnej władania rzeczą za kogo innego<sup>18</sup>. Posiadaczem oddanych na skład rzeczy jest ten, dla kogo lub w którym interesie dzierżyciel sprawuje swe władztwo faktyczne<sup>19</sup>. Taka formuła skłania do przyjęcia, iż posiadaczem rzeczy jest albo oddający na skład, albo posiadacz nierozdzielonego dowodu składowego bądź oddzielonego rewersu, bez względu na to, czy sam złożył rzecz na skład, czy stał się posiadaczem rzeczy w drodze nabycia praw do papieru wartościowego. Atrybut posiadacza rzeczy oddanej na skład nie przysługuje posiadaczowi oddzielnego warrantu.

Dom składowy może, a nawet jest zobowiązany, zastosować obronę konieczną w wypadku bezprawnego naruszenia sprawowanego władztwa faktycznego przez osobę trzecią.

**PS**

<sup>1</sup> Koncepcja normatywna k.s.h. nie ogarnia czynności handlowych, w przeciwieństwie do założeń nie obowiązującego już kodeksu handlowego z 1934 r., który zagadnieniom czynności handlowych poświęcał całą swoją drugą księgę. Przepisy k.h. o czynnościach handlowych (księga druga) w większości nie obowiązują już od 1 stycznia 1965 r. Obecnie panująca tendencja zakłada, że umowy obrotu profesjonalnego podlegają regulacji w kodeksie cywilnym. Wśród takich umów znajduje się np. niedawno wprowadzona do kodeksu cywilnego umowa leasingu (art. 709<sup>1</sup>-709<sup>18</sup> k.c.) oraz zasadniczo zmodyfikowane: umowa agencyjna (art. 758-764<sup>9</sup> k.c.) oraz umowa składu (art. 853-859<sup>9</sup> k.c.).

<sup>2</sup> Rzeczy ruchome przechowywane były przez zwykłego przedsiębiorcę składowego, a towary przez dom składowy.

<sup>3</sup> Tak J. Czerwiński, *Pojęcie i istota umowy przechowywania i składu*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1935, nr 40, s. 129-130. Rzucza to niestety (wprawdzie nikły) cień na wysoką jakość redakcyjną kodeksu handlowego.

<sup>4</sup> Kilka konsekwencji takiego ujęcia kodeksowego sformułował W. Górski w: *Problematyka prawna przechowywania towarów w transporcie*, „Przegląd Komunikacyjny” 1969, nr 12. Umowa składu jest umową obrotu gospodarczego, a kryterium przedmiotu pieczy jest czynnikiem odróżniającym od siebie umowy przechowywania i składu - stanowi zarazem ich *essentialia negotii*.

<sup>5</sup> O różnicach między rzeczą a towarem pisał W. J. Katner, *Umowa sprzedaży w obrocie gospodarczym*, Warszawa 1996, s. 76-79.

<sup>6</sup> Mamy na myśli (cytuję) „różne rodzaje energii”, „limity wielkości produkcji” i „prawa majątkowe” (w dwóch postaciach jurydycznych - przepis art. 2 pkt 2 lit. b)-e) ustawy o giełdach towarowych).

<sup>7</sup> K. Petyniak-Sanecki, *Domy składowe i obrót warrantowy*, PPH 1925, nr 3, s. 160.

<sup>8</sup> A. Perlmutter, *Kredyt warrantowy*, „Polska gospodarcza” 1931, nr 15, s. 584.

<sup>9</sup> M. Doskocz, *O rozwój kredytu warrantowego*, „Polska gospodarcza” 1931, nr 32, s. 1195.

<sup>10</sup> Odpowiedzialność za wystawienie dowodu składowego ponosi dom składowy. Mieści się tu również odpowiedzialność za prawidłowe wypełnienie dokumentu dowodu składowego, w tym zgodne ze stanem wiedzy przedsiębiorcy składowego odzwierciedlenie zaobserwowanych faktów (cech rzeczy) w dokumencie.

<sup>11</sup> Źródłosłów bez wątplenia pochodzenia łacińskiego. Trudności w przekładzie sprawia jednak sposób używania języka klasycznego w okresie, kiedy to pojęcie się formowało. Mamy tu bowiem do czynienia z wulgaryzmem.

<sup>12</sup> Jak zauważa M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 945.

<sup>13</sup> J. Czerwiński uprawnienie przedsiębiorcy składowego do łączenia rzeczy za pisemną zgodą określił jako drobny wyjątek od zasady zwrotu rzeczy *in specie* (*Pojęcie i istota umowy przechowywania i składu*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1935, nr 40, s. 130).

<sup>14</sup> Por. uwagi L. Sobolewskiego w przedmiocie indywidualizacji papierów wartościowych zdeponowanych w systemie rozliczeniowym na potrzeby obrotu giełdowego (*System Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych*, Warszawa 1996, s. 11-18).

<sup>15</sup> W dziedzinie publicznego obrotu papierami wartościowymi przyjęła się koncepcja, że papiery wartościowe dopuszczone do obrotu są *sui generis* rzeczami ruchomymi, oznaczonymi co do gatunku.

<sup>16</sup> Przydatna w tym właśnie punkcie rozważań byłaby znajomość wstępnej charakterystyki poszczególnych dowodów składowych, której niegdyś dokonałem (K. Zacharzewski, *Zagadnienia prawnego ujęcia dowodów składowych de lege ferenda*, PPH 1999, nr 6).

<sup>17</sup> Wnikliwej analizy tego obowiązku na tle składu dokonał J. Napierała, *Umowa składu*, Poznań 1981, s. 71 i nast.

<sup>18</sup> Por. Z. K. Nowakowski, *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 236.

<sup>19</sup> J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 263.